Nr 140. Kraków, Sroda 27 Marca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obstrukcya ruska w parlamencie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 marca.

Obstrukcya z powodu kanałów. — Ruska niespodzianka. — Jakie powody podają Rusini. — Obstrukcyjna mowa Starucha przed pustemi ławkami. Niezręczność wicepr. Zdarsky'ego. — Oburzenie na Rusinów w całej Izbie. — Zapowiedź „ukraińskiego koncertu" z gongami i czynelami na dzisiaj. — Co będzie dzisiaj.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów ruscy posłowie zaczęli obstrukcyę, mającą na celu usunięcie z porządku dziennego ustawy kanałowej. Obstrukcya ta była zupełną niespodzianką. Wprawdzie Rusini przed kilku dniami już zapowiadali opozycyę przeciw ustawie kanałowej, ale o obstrukcyi nie było mowy. Wczoraj rano konwent seniorów uchwalił nawet porządek dzienny z pierwszem czytaniem ustawy kanałowej, a Rusini, którzy brali udział w posiedzeniu, nie protestowali przeciw temu. Obstrukcyi z ich strony nie można się więc było zgoła spodziewać.

Nagle wczoraj przed południem zebrał się klub ruski na posiedzenie i uchwalił nie dopuścić do pierwszego czytania ustawy kanałowej, ale natychmiast rozpocząć obstrukcyę. Prezes klubu pos. K. Lewicki zawiadomił o tem prezydyum Koła polskiego.

Prezes dr Leo udał się natychmiast do prezydenta Izby posłów Sylwestra z prośbą o ponowne zwołanie konwentu seniorów, celem zakomunikowania zmiany stanowiska Rusinów, którzy nie chcą dotrzymać umowy. Konwent seniorów zebrał się rzeczywiście na posiedzenie i ponownie, tym razem jednak przeciw głosom Rusinów, uchwalił przeprowadzić ustalony porządek dzienny, a nawet zgodził się przyspieszyć pierwsze czytanie ustawy kanałowej przez złożenie krótkich deklaracyj przez przewodniczących stronnictw. Rusini mimo tej uchwały postanowili prowadzić obstrukcyę.

Zapytywani z wielu stron, podali Rusini różne przyczyny zmiany swego stanowiska. „N. Fr. Presse" pisze, że jest zrozumiałem, iż Rusini stawiają opór ustawie kanałowej, gdyż ona jest ułożona dla potrzeb Polaków. Do tego dołączyć należy także onegdajsze uchwały zjazdu demokratycznego i wszechpolskiego, które to uchwały uważają Rusini za prowokacyę. Uchwały te, zdaniem Rusinów, były — jak donosi „N. Fr. Presse" — bezpośrednim powodem do rozpoczęcia obstrukcyi ruskiej przeciw ustawie kanałowej. W kołach poselskich polskich oczywiście nikt tego argumentu nie bierze seryo, a nawet „N. Fr. Presse" przyznaje, że Rusini chcieli tylko skorzystać z tej sposobności, aby wywrzeć na Polaków nacisk w sprawie ugody.

„Zeit" podaje inną przyczynę obstrukcyi ruskiej, a mianowicie, że rząd z nimi nie pertraktował przed wniesieniem ustawy kanałowej.

Podczas, gdy w kuloarach i w Izbie posłów omawiano ogólnie to dziwne postępowanie Rusinów, poseł Staruch mówił w Izbie posłów dalej przed pustemi ławkami. O godzinie 1 w południe poseł Staruch oświadczył, że jest zmęczony i prosił o przerwę w posiedzeniu. Ku ogólnemu zdziwieniu przewodniczący, wiceprezydent Zdarsky, przerwał posiedzenie na 20 minut, bez porozumienia się z prezydyum Koła polskiego i, jak się zdaje, bez porozumienia się także i z innemi stronnictwami. To zarządzenie Zdarsky'ego wywołało ogólne niezadowolenie.

Obstrukcya Rusinów wywołała oburzenie i w innych stronnictwach, ponieważ grozi udaremnieniem nietylko pierwszego czytania ustawy kanałowej, ale i wszystkich innych punktów porządku dziennego.

Gdy po przerwie posiedzenie na nowo otwarto, poseł Staruch mówił dalej przez trzy godziny. Tymczasem w kuloarach toczyły się konferencye celem skłonienia Rusinów do zastanowienia obstrukcyi. Między Kołem polskiem a Rusinami wczoraj żadnych układów w tym kierunku nie było, ponieważ Koło polskie stanęło na tem stanowisku, że jest rzeczą innych stronnictw, które brały udział w uchwale konwentu seniorów, starać się w tej mierze tak, jak się starają Polacy, aby porządek dzienny, raz uchwalony, przeprowadzić. Prezydent ministrów hr. Stuergkh konferował z posłem K. Lewickim, prezesem klubu ruskiego, i nagle po tej konferencyi ku ogólnemu zdziwieniu poseł Staruch oświadczył, że kończy przemówienie. Zapewnienie to przyjęli wszyscy posłowie burzliwemi oklaskami, co było jaskrawym dowodem niechęci, jaką obstrukcya ruska wywołała w całej Izbie. Jeszcze większe jednak powstało w Izbie oburzenie, gdy poseł Lewicki zapowiedział formalną obstrukcyę przy pomocy wszelkich środków przeciw ustawie kanałowej. Gdy Lewicki złożył tę deklaracyę, z ław niemieckich i socyalistycznych odezwały się głosy oburzenia. Posłowie Lodgeman i Schuhmayer wołają: To jest złamaniem umowy! Pos. Eugeniusz Lewicki odparł: To nie jest nieszczęściem — co wywołało ogromne oburzenie.

Rusini oświadczyli w końcu, że nie zaniechają obstrukcyi i zgodzili się tylko na zawieszenie broni do dzisiaj. **Zapowiedzieli oni nawet na dziś formalny koncert na wzór obstrukcyi w Sejmie galicyjskim. Dziś przyniosą oni instrumenta, jakich używali przy obstrukcyi w Sejmie galicyjskim, jako to gongi, czynele, gwizdki i t. d.**

Na końcu posiedzenia Rusini usiłowali jeszcze raz usunąć z dzisiejszego porządku dziennego ustawę kanałową, przekonali się jednak przy tej sposobności, że są **zupełnie odosobnieni** i że nikt, prócz radykałów niemieckich, za ich wnioskiem o usunięcie ustawy kanałowej z porządku dziennego nie głosował. Większość przeciw wnioskowi była olbrzymia.

Charakterystycznem jest, że także socyaliści brali gorliwy udział w zwalczaniu obstrukcyi. Polacy oklaskiwali postępowanie wiceprezydenta Pernerstorfera wobec posła Siengalewicza na końcu posiedzenia. Posiedzenie Izby skończyło się pod przykrem wrażeniem obstrukcyi, ale i pod wrażeniem obawy, że w dniu dzisiejszym przyjdzie do burzliwych scen.

Przebieg wczorajszego posiedzenia

Izby posłów był następujący:

Wiedeń, 27 marca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów prezydent przywołał posłów Markowa i Karyłowicza do porządku za obrazę namiestnika galicyjskiego, popełnioną w mowach na ostatniem posiedzeniu. Prezydent oświadczył, że musi jak najbardziej stanowczo odeprzeć obelgi, rzucane na nieobecnego w Izbie funkcyonaryusza rządu.

Obstrukcyjna mowa Starucha.

Z porządku dziennego poseł Czajkowski referował projekt ustawy o należytościach za licencye tytoniowe. — Po przemowie pos. Kurandy rozpoczął poseł Staruch o godzinie pół do 12 przed południem obstrukcyjną mowę. O godzinie 1 w południe prosił przewodniczącego o przerwę. Wiceprezydent Zdarsky przerwał posiedzenie na 20 minut. O godzinie pół do 2 podjęto posiedzenie na nowo. Pos. Staruch mówił dalej i mówił do godziny 4.

W mowie swej oświadczył pos. Staruch, że, jeżeli narody, mieszkające w państwie, będą nadal wydawać Rusinów na łaskę Polaków, Rusini będą musieli chwycić się najostrzejszych środków, a Izba nie będzie mogła ani jednego posiedzenia odbyć w spokoju. Przeciw uchwałom Polaków, powziętym onegdaj we Lwowie o wyodrębnieniu Galicyi, Rusini bronić się będą, co sił im starczy. Usprawiedliwia ich uchwalenie na zjazdach lwowskich szowinistycznych rezolucyj wrogich dla Rusinów. Mowca postawił wreszcie rezolucyę, wzywającą rząd, aby zabronił trafikantom sprzedawania małoletnim niżej lat 20 tytoniu pod zagrożeniem odebrania koncesyi.

O godz. 4 p. Staruch oświadczył, że na ogólne żądanie kończy, choć mógłby mówić przez 5 dni. Jest wprawdzie chory na płuca, ale interesy ludu ruskiego stawia wyżej, niż własne zdrowie i życie. (Oklaski u Rusinów).

Do faktycznych sprostowań zapisało się 11 posłów ruskich.

Mowa Korytowskiego.

Pos. Korytowski odparł większą część skarg, przytaczanych przez pos. Starucha. Twierdzenie Starucha, że rząd płaci za mało producentom tytoniu, jest nieprawdziwe; dowodzi tego fakt, iż producenci z Galicyi przysłali obecnemu ministrowi skarbu podziękowanie za nadzwyczaj liberalne postępowanie przy nabyciu ostatniego zbioru.

Mowca wniósł w końcu poprawkę, mającą na celu ujednostajnienie austryackiego i węgierskiego tekstu ustawy.

Oświadczenie Rusinów.

Pos. Kost Lewicki w faktycznem sprostowaniu oświadcza imieniem klubu ruskiego: Wypadki ostatnich czasów spowodowały naszych towarzyszy klubowych do zwalczania przedłożenia o budowie dróg wodnych już teraz przy pierwszem czytaniu. Z dzisiejszego porządku dziennego, w którym znajduje się to przedłożenie, dopuszczamy wyjątkowo obrady nad ustawą o wypłatach w górnictwie ze względu na strajkujących górników i na socyalne znaczenie sprawy; oświadczamy jednakże, że po ukończeniu obrad nad tą sprawą będziemy wszystkimi środkami zwalczać wszelki porządek dzienny, na którym stanie przedłożenie o budowie dróg wodnych.

Przyjęcie ustawy.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z wnioskiem dodatkowym pos. Korytowskiego, zaś odrzucono rezolucyę pos. Starucha.

Regulacya wypłat w górnictwie.

Pos. Licht referuje ustawę o uregulowaniu wypłat w górnictwie i prosi o przyjęcie projektu bez zmiany.

Sprawozdawca mniejszości pos. Cinger oświadcza się za tygodniowemi wypłatami w górnictwie. Po mowie Cingra obrady przerwano i przystąpiono do zakończenia posiedzenia.

O kanał Dunaj—Odra.

Odczytano szereg wniosków, między nimi wniosek posła Denka, domagający się, aby niezależnie od **rozpoczętych robót kanałowych rozpoczęto wczas budowę kanału Dunaj—Odra** tak, aby kanał ten do 1923 r. był ukończony. W tym celu upoważnia się rząd, by albo wybudował kanał ze środków państwowych i odpowiednie do tego środki w drodze kredytowej operacyi uzyskał, albo też budowę kanału oddał przedsiębiorstwu prywatnemu za gwarancyą odsetek od kapitału, na to potrzebnego, względnie bez tej gwarancyi oddał mu budowę i utrzymanie ruchu na kanale z zastrzeżeniem zwierzchności taryfowej państwa.

Ruska burda kanałowa.

Następnie wiceprezydent Pernerstorfer oznacza następne posiedzenie na dziś na godz. 11 przed południem i proponuje następujący porządek dzienny tego posiedzenia: 1) sprawa wypłat w górnictwie, 2) ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle budowlanym, 3) pierwsze czytanie ustawy kanałowej i t. d.

Pos. Siengalewicz imieniem klubu ukraińskiego wnosi, aby czytanie przedłożenia o budowie dróg wodnych zostało usunięte z porządku dziennego. Przedłożenie to nie jest dostatecznie przygotowane (Potakiwania u Rusinów). Rząd zaniechał rokowań z wszystkiemi interesowanemi narodami...

Wiceprez. Pernerstorfer: Zwracam uwagę pana posła, że nie jest dopuszczalnem uzasadnianie formalnego wniosku.

Pos. Siengalewicz: Rząd postąpił jednostronnie wobec Galicyi i wniósł przedłożenie, korzystne tylko dla polskiej większości.

Wiceprez. Pernerstorfer: Pan poseł musi się zastosować do zarządzenia prezydenta. Czy ma pan dodać coś jeszcze do formalnego wniosku poza tem, aby ten punkt usunięto z porządku dziennego?

Pos. Siengalewicz: Protestujemy!

Wiceprez. Pernerstorfer: Tu niema co protestować, lecz postawić wniosek co do porządku dziennego (Żywe oklaski i brawa, protesty i przerywania u Rusinów).

Pos. Siengalewicz: Wnoszę, aby usunięto przedłożenie o budowie dróg wodnych z porządku dziennego, a to tem bardziej, ile że kwestya...

Wiceprez. Pernerstorfer: Pośle Siengalewiczu, odbieram panu głos (Oklaski, przerywania i wrzawa).

Pos. Wüst (niem. radykał) wnosi, aby pierwsze czytanie ustawy o budowie dróg wodnych usunięte zostało z porządku dziennego, a na jego miejsce aby umieszczono sprawozdanie komisyi o pomocnikach kancelaryjnych i oficyantach (Wrzawa).

Pos. Burziwal: Cóż to za wniosek?!

Pos. Mühlwerth: Sprawozdanie to nie jest nawet jeszcze rozdane, nie można go więc stawiać na porządku dziennym (Wrzawa).

Wiceprez. Pernerstorfer: Moi panowie, proszę przecież słuchać słów swego prezydenta. Panowie będą o wszystkiem poinformowani.

W głosowaniu wnioski Wüsta i Siengalewicza co do porządku dziennego zostały odrzucone, a propozycya wiceprezydenta została przyjętą.

Rusini przenoszą obstrukcyę do komisyi.

Wiedeń, 27 marca.

Wczoraj późnym wieczorem rozeszły się wiadomości, że **Rusini postanowili zaniechać obstrukcyi**, przekonawszy się widocznie, że po wczorajszej obstrukcyi stracili w Izbie wszelkie sympatye i że są zupełnie odosobnieni. Rusini oświadczyli, że postanowili odroczyć dalszą walkę przeciw ustawie kanałowej do obrad komisyi, twierdząc, że otrzymali od prezydenta ministrów przyrzenie przedsięwzięcia w Galicyi wschodniej melioracyj i prowadzenia z nimi po świętach rokowań w sprawie uniwersyteckiej.

Wiedeń, 27 marca.

„Slavische Korrespondenz" ogłasza następujący komunikat ruski:

Na zaproszenie prezydenta ministrów zjawili się w ciągu posiedzenia u prezydenta ministrów zastępcy klubu ukraińskiego przewodniczący dr Kost Lewicki, zastępcy przewodniczącego Romańczuk i pos. Eugeniusz Lewicki, aby z nim pertraktować co do technicznego postępowania w sprawie ustawy o budowie dróg wodnych. Konferencya trwała godzinę, przyczem ze strony zastępców klubu ruskiego żalono się na postępowanie rządu, który z Kołem polskiem i z innemi stronnictwami Izby pertraktował w sprawie parlamentarnego załatwienia ustawy o budowie dróg wodnych, zaś z pertraktacyj tych byli wyłączeni zastępcy klubu ukraińskiego. — Postępowanie rządu w tej sprawie jest znamiennem także dla traktowania wszystkich spraw i potrzeb Galicyi i narodu ruskiego, w szczególności n. p. kwestyi uniwersyteckiej, w której od dłuższego czasu absolutnie nic nie przedsięwzięto.

W odpowiedzi na te wywody, prezydent ministrów zaprzeczył, jakoby jego gabinet prowadził był jakiekolwiek rokowania. Jednakże rząd w ciągu obrad w komisyi nad przedłożeniem o budowie dróg wodnych wysłucha życzeń wszystkich stronnictw, a w szczególności będzie się starał uwzględnić życzenia Rusinów co do ustawy o budowie dróg wodnych i co do będącej z nią w związku sprawy regulacyi rzek i melioracyi. Wdrożone także będą tuż po zebraniu się parlamentu po świętach dalsze rokowania w Wiedniu w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

Zastępcy klubu ukraińskiego przyrzekli natychmiast złożyć sprawozdanie klubowi o tych oświadczeniach prezydenta ministrów. Na posiedzeniu klubu ukraińskiego, które się później odbyło, uchwalono stanowczą walkę przeciw ustawie o budowie dróg wodnych na razie **przenieść do komisyi.**

O zmianę ustawy karnej.

Wiedeń. Komisya prawnicza obradowała nad projektem zmiany kilku postanowień procedury karnej.

Referent Mühlwerth oświadczył się za przedłożeniem, ale zaproponował także, aby odroczenie kary mogło nastąpić także przy więzieniu, przekraczającym czas 6 miesięcy do 1 roku; dalej — aby sąd I. instancyi udzielać mógł odroczenia kary nie tylko do 6 tygodni, ale do 3 miesięcy. Referent zaproponował także postanowienie, aby przeciw odmowie zwłoki w rozpoczęciu kary dopuszczalny był rekurs w ciągu 3 dni. Wnosi wkońcu, aby przerwa w odsiedzeniu kary z powodu wypadku śmierci lub innych wypadków familijnych dopuszczoną była także u skazańców, o których istnieje obawa ucieczki.

Minister sprawiedliwości Hochenburger poruszył pewne wątpliwości co do projektów referenta.

Poseł Offner zaproponował dalszą zmianę, aby mianowicie na wypadek uwolnienia, gdy prokurator wniesie zażalenie, uwięziony mógł być wypuszczony na wolność, gdy niema obawy ucieczki.

Min. Hochenburger oświadczył, że się z tym projektem zgadza.

Poseł Lisiewicz zaproponował, aby w wypadku, gdy sąd I. instancyi nie może się zgodzić na zwłokę w rozpoczęciu kary na więcej, jak 3 miesiące, obowiązywała także II. instancya.

Sprawa chełmska.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. W Dumie na końcu posiedzenia zaproponowało prezydyum, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia postawić trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego. Opozycya wniosła protest przeciw temu. Nacyonalista Aleksiejew, jako zastępca Rosyan z Warszawy, wystąpił przeciw temu protestowi. Opozycya prowadzi obstrukcyę przeciw tej ustawie i obecnie do trzeciego czytania zgłosiła także 248 poprawek. Opozycya występuje przeciw interesom rosyjskim.

W głosowaniu odrzucono propozycyę prezydyum głosami opozycyi i centrum przeciw głosom prawicy i nacyonalistów.

Polska interpelacya w Dumie.

Petersburg. (Pet. ag.) Duma dyskutowała nad nagłością wniesionej przez Polaków interpelacyi do ministra oświaty w sprawie nielegalnego zarządzenia inspektora szkół w gubernii wileńskiej, które nakazuje dzieci rzymsko-katolickie uczyć religii w języku rosyskim. Dep. Bułat (grupa pracy) wywodził, że interpelacyę należy przyjąć, aby ministerstwo wyraźnie oświadczyło, czy popiera politykę rusyfikacyjną wobec dzieci Polaków, Litwinów i Białorusinów, czy też przestrzega ukazu carskiego, zezwalającego na naukę religii w języku ojczystym. Dep. Maciejewicz (Polak) dowodził, że inspektor Neczajew przekręcił zupełnie myśl okólnika ministeryalnego. Dep. Timoszkin (prawica) bronił zarządzeń inspektora. Dep. Połowiew (nacyonalista) zapowiada, że nacyonaliści głosować będą przeciw interpelacyi, ponieważ naruszenia ukazu carskiego nie dowiedziono. Inicyatorzy interpelacyi nie powiedzieli nawet, do jakiej narodowości należą dzieci rz.-kat., o których mowa. Dep. hr. Bobrińskij był zdania, że w okręgu północno-zachodnim tylko naród rosyjski pozbawiony jest możności pobierania nauki religii w języku ojczystym. (!) Dep. Harusewicz zalecał przyjęcie interpelacyi, która ma charakter czysto rzeczowy.

Interpelacyę przyjęto 100 głosami przeciw 82.

Krzywdy polskie w zaborze pruskim.

(Tel. „Nowej Reformy").

Berlin. W parlamencie, w dyskusyi nad etatem pocztowym pos. Chłapowski oświadczył, że postępowanie urzędników ze stronami polskiemi przy kratkach pocztowych wymaga remedury. Poczta nie okazuje żadnej wynalazczości, gdy chodzi o posyłki, adresowane po polsku. Pochodzi to z braku polskich urzędników, niema ich zaś rzekomo z powodu braku kandydatów, lecz wiadomo, że kandydatów, zgłaszających się, bada się co do konduity politycznej i przed przyjęciem do urzędu zmusza się ich do zmiany nazwiska. Kontroluje się polskich urzędników podczas wyborów do Sejmu i do parlamentu. Okoliczności służbowe, którymi się uzasadnia dodatek kresowy, są takie same i w innych prowincyach. Polska publiczność nie robi urzędnikom żadnych trudności, jest potulna, jak baranek. Dodatek kresowy ma wyraźnie polityczną tendencyę. Rząd uzasadnia go tem, że urzędnicy pruscy powinni być postawieni na równi z urzędnikami całego państwa. O takiem zrównaniu jednak nie może tu być mowy, gdyż dodatek dla pruskich urzędników jest odwołalny, a dodatek urzędników państwowych nie. Poczta, jako instytucya czysto komunikacyjna, powinna się trzymać zdala od tendencyj politycznych. Postawimy wniosek o skreślenie dodatku dla kresów wschodnich.

Sekretarz państwowy Kraetke odradza Polakom stawianie takiego wniosku. Urzędnicy, pobierający ów dodatek, pochodzą nie tylko z innych prowincyj, lecz należą także do prowincyj polskich i są po części polskiej narodowości. Gdyby Polacy podurzędnikom odebrali dodatek, wywołaliby przeciw sobie niechęć, której by potem zażegnać nie mogli.

Także „obrońca" ojczyzny.

(Telegr. „N. Reformy".)

Lizbona. Na wezwanie przywódcy rojalistów kapitana Conzeiro, wystosowane do posła Merazes, aby dostarczył dowodów, że król Manuel prosił o pomoc niemieckie okręty wojenne, w zamian za odstąpienie kolonij portugalskich w Afryce, odpowiedział tenże w republikańskiej gazecie „Lusta", że powody natury międzynarodowej nie dozwalają na ogłoszenie odnośnych aktów, ale zapewnia pod słowem honoru, że król Manuel wzywał obcej pomocy w celu zwalczenia republiki.

Zbrojenia bez końca.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż. Rząd francuski postanowił na niemieckie przedłożenie wojskowe odpowiedzieć również olbrzymiem przedłożeniem wojskowem. Minister wojny Millerand ma wkrótce wnieść to przedłożenie do Izby deputowanych, żądając 900 milionów franków na nowe zbrojenia.

Strajki górnicze.

(Telegr. „N. Reformy").

W zagłębiu ostrawskiem.

Morawska Ostrawa. Rokowania z urzędem pojednawczym biorą korzystny obrót i dziś będą dalej prowadzone. W całym rewirze panuje spokój.

Na Sląsku.

Radzionków. W niedzielę po południu odbyły się dwa wielkie zgromadzenia górników. — Uchwalono żądać 15 prc. podwyżki; w razie gdyby 27 b. m. pracodawcy na to się nie zgodzili, ma wybuchnąć strajk powszechny.

Bytom. Strajk w kopalni „Błogosławieństwa Bożego" i w szybie „Hildebrand" ukończony. Robotnikom dano $7^1/_2$ prc. podwyżki.

„Czarny poniedziałek" w Anglii.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Londynu: Dzień wczorajszy nazywają dzienniki czarnym poniedziałkiem z powodu strajku górniczego. Wogóle panuje ogromne zamieszanie. Nie tylko że między górnikami a pracodawcami nie przyszło do ugody, ale także w łonie gabinetu panuje poważna różnica zdań między Asquitem, który nie chce się zgodzić na przyjęcie wysokości płacy minimalnej do ustawy, a Lloyd Georgem, który dotyczący wniosek partyi robotniczej energicznie popiera. Wczoraj krążyły pogłoski o możliwości przesilenia gabinetowego i utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Ustawa o minimalnej płacy.

Londyn. Izba gmin przystąpiła wczoraj do dalszych obrad nad bilem o płacy minimalnej w górnictwie. Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek partyi pracy, aby do bilu przyjąć stopę najniższej płacy w wysokości 5 szylingów 326 głosami przeciw 83 głosom

Katastrofy i wypadki.

(Telegr. „N. Reformy").

Zawalenie się kanału.

Budapeszt. Przy budowie kanału w ulicy Hungaria wskutek złego podstemplowania zawaliło się wczoraj wieczorem 50 $m.^3$ na $4^1/_2$ m. głęboko i zasypało **10 robotników** tam pracujących. 7 zdołało się wyratować, 3 wydobyto nieżywych.

Przedsiębiorcę budowlanego Kolenika aresztowano.

Ofiara lotnictwa.

Düsseldorf. Lotnik Kleine spadł wczoraj z wysokości 100 m i odniósł ciężkie obrażenia zmarł w drodze do szpitala.

100 odciętych od szybu górników.

Nowy Jork. W Bluefield we wschodniej Virginii donoszą, że w kopalni tamtejszej zostało blisko **100 górników odciętych od szybu wjazdowego.** Obawiają się wielkiej katastrofy.

Zatonięcie okrętu.

Vlissingen. Parowiec „John Bull" zderzył się koło Dieppe z innym parowcem i zatonął. Załogę uratowano.

Katastrofy kolejowe w Królestwie.

Warszawa, 27 marca.

W pobliżu Kowla najechał wczoraj po północy pociąg kuryerski na pociąg towarowy, stojący na stacyi. Lokomotywy obu pociągów zostały **rozbite**, taksamo pięć wagonów pociągu towarowego, w którym 12 wagonów zostało znacznie uszkodzonych. Pociąg kuryerski wykoleił się. Straty olbrzymie.

Na szczęście, podróżni pociągu kuryerskiego wyszli bez szwanku. Ofiarą katastrofy padła natomiast służba kolejowa. Maszyniści obu lokomotyw i dwaj konduktorzy zostali ciężko ranni. Lżej rannych jest dwóch funkcyonaryuszy kolejowych. Wszystkich rannych przewieziono do Kowla do szpitala.

Warszawa, 27 marca.

Wczoraj o godz. 5 rano na stacyi Rudniki został **rozbity cały pociąg towarowy.** Dziesięć osób przeważnie ze służby pociągowej odniosło ciężkie rany. **34 wagonów zostało zdruzgotanych.**

Bezpośrednia przyczyna katastrofy tkwi w braku dostatecznej liczby urzędników kolejowych na stacyi Rudniki. Z chwilą bowiem objęcia kolei warszawsko-wiedeńskiej przez rząd, ze stacyi Rudniki usunięto siedmiu urzędników Polaków. Naznaczeni na ich miejsce Rosyanie, mimo, iż od dawna pobierają pensye, nie kwapią się bynajmniej z objęciem posad.

Anarchia w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy").

Nowy Jork. Z Imenez (Meksyk) donosi depesza o 3-dniowej walce, w której wielu

walczących padło. Powstańcy przypisują sobie zwycięstwo. Powstańcy puścili maszynę z 40 nabojami dynamitu przeciw opancerzonemu pociągowi wojsk związkowych. Przy zderzeniu 60 ludzi zginęło.

Generał powstańców Campa usprawiedliwia ten krok tem, że wojsko związkowe w sobotę podpaliło suchą trawę, wskutek czego zginęli znajdujący się w niej ranni obu stron.

Nowy Jork. Ze strony prywatnej donoszą z Medyolanu, że wojska związkowe cofnęły się do Torreon. Generał Orosco ściga je. Generał Salasar, dowódca wojsk rządowych, popełnił samobójstwo. „New Jork Herald" donosi, że wojska rządowe są ze wszystkich stron osaczone i mają 400 zabitych.

Klęska powstańców.

Meksyk. Rząd oznajmia, że wojska związkowe ostatecznie zwyciężyły i że generał Salasar niepotrzebnie popełnił samobójstwo.

Walki w Persyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Teheran. Z Meszed odbyła się poważna walka między stronnikami byłego szacha i konstytucyonalistami. Rosyjski konsul generalny z tego powodu ogłosił stan oblężenia. W Meszed przebywa około 2000 żołnierzy rosyjskich.

Meszed. Wojsko perskie, znajdujące się w cytadeli, wykonało wycieczkę przeciw miastu. Wywiązała się potyczka, wobec czego dowódca wojsk rosyjskich gen. Rjedko uważał za stosowne zająć się przywróceniem porządku i bezpieczeństwa.

Z Izby handlowej.

Kraków, 27 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu zawiadomił prezydent Dattner, że ministerstwo handlu zatwierdziło wybór prezydyum Izby na rok bieżący. Następnie wskazał prezydent, że Izba krakowska łącznie z lwowską poczyniła w ministerstwie handlu starania o budowę nowej linii telefonicznej między Lwowem a Krakowem. Z istniejących dzisiaj trzech linii przeznaczona jest jedna dla obsługi miast leżących na tej przestrzeni, podczas gdy dwie inne służą dla komunikacyi wschodniej części kraju oraz Bukowiny z zachodem monarchii. Wobec ciągłego przeciążenia dzisiejszych linij, okazuje się konieczną budowa nowego osobnego połączenia ze stolicą kraju. Izba interweniowała także przeciw zamierzonemu podwyższeniu opłaty abonamentowej za stacye uboczne. Protest ten odniósł o tyle skutek, że ministerstwo handlu cofnęło na razie swe zarządzenie i uczyniło tę kwestyę przedmiotem osobnej ankiety. Prezydyum przedłożyło dalej ministerstwu handlu opinię w sprawie nowego projektu ustawy, regulującej pracę domową przy wyrobie obuwia, odzieży i bielizny. Jakkolwiek projekt ten wykazuje pewne ulepszenia w porównaniu z pierwszem przedłożeniem rządu, nie są przepisy jego dostosowane do naszych stosunków. Stanowią one poważne niebezpieczeństwo dla produkcyi domowej, nie zapewniając pracownikom domowym zamierzonej ochrony.

Izba wyraziła następnie na wezwanie namiestnictwa opinię o projekcie ustawy, mającej uregulować stosunki prawne techników-dentystów i wniosła do ministerstwa kolejowego zażalenie przeciw zbyt krótkiemu wyznaczaniu terminów ofertowych na dostawy dla Galicyi.

O akademię górniczą w Krakowie.

Prezydent zawiadomił następnie, że zgodnie z uchwałą, powziętą na ostatniej sesyi plenarnej w sprawie utworzenia akademii górniczej w Krakowie, wzięła Izba udział w ankiecie, zwołanej przez stałą delegacyę górników i hutników. Powzięto jednomyślnie uchwałę, zgodną ze stanowiskiem Izby, aby domagać się utworzenia akademii górniczej w Krakowie.

Wybory.

Z porządku dziennego delegatem do krajowej Rady kolejowej wybrano ponownie p. Jakóba Judkiewicza.

Na asesorów handlowych dla sądu w Krakowie wybrano pp. Zygmunta Mendelsburga i Juliusza Grossego (syna), dla sądu w Jaśle Kazim. Kłosińskiego, Józefa Menassego, Stan. Benesza i Maurycego Müllera.

Kanały.

Szef biura dr Benis zdał sprawę z obrad rewizyi trasy kanału od Zatora do granicy śląskiej. Właściwe obrady komisyjne poprzedzone zostały zwołaną z inicyatywy ministra Długosza konferencyą wszystkich czynników interesowanych, która w nader szczegółowy sposób przygotowała porozumienie pomiędzy wszystkimi interesentami. Będąca przedmiotem rewizyi część kanału uznaną została wyraźnie jako jedno ogniwo zagwarantowanej ustawą kanałową sieci dróg spławnych Dunaj-Wisła-Dniestr. — Korzystnego załatwienia doczekała się dalej sprawa położenia trasy kanałowej ku Oświęcimowi, oraz utworzenia portu w okolicy tego miasta.

Również uczyniono zadosyć postulatom przemysłu i górnictwa okręgu chrzanowskiego, dla którego ma być stworzoną dogodna komunikacya z drogą wodną. Jednomyślnem życzeniem wszystkich uczestników komisyi było, aby projektowana część kanału wykonaną została w jak najkrótszym czasie w związku z ogólną budową dróg wodnych.

Sprawa kredytu w Banku austro-węgierskim.

Radca Halski imieniem połączonych sekcyj przedstawił następnie sprawę zwrotu w polityce kredytowej Banku austro-węgierskiego, zapowiedzianego przez generalnego sekretarza tej instytucyi p. Prangera. Sprawa zagraża wprost ekonomicznemu bytowi kraju, bo kryte ostrze mowy generalnego sekretarza i kraj też w całej pełni odczuwa skutki rzeczowo niczem nieusprawiedliwionych restrykcyj kredytów, którą się niemożna zaprzeczyć, jak mamy tego dowody, wobec nas praktykuje. Z jednej strony parlament czyni wszelkie usiłowania dla zapobieżenia drożyźnie i brakowi mieszkań, z drugiej — Bank podcina nogi ruchowi budowlanemu, odmawiając mu kredytów właśnie w tej chwili, gdy droga do kredytu fundowanego została mu zamknięta.

Również niesłusznem i wprost niedorzecznem jest stosowanie hasła o wekslach finansowych dla Galicyi. Weksle finansowe w właściwem tego słowa znaczeniu są u nas rzadkością, bo kraj nasz, nauczony poprzedniemi doświadczeniami i stratami, bierze w giełdzie wiedeńskiej słaby tylko udział. Za skutki tej lokalnej spekulacyi Galicya odpowiadać nie może. W przemyśle i w handlu, w ruchu budowlanym i w rolnictwie, są u nas, jak w każdym kraju, idącym gospodarczo ku górze, inwestowane wielkie kredyty. Popłoch, jaki się wszczął w kołach publiczności, niepewność, czy kredyt będzie nadal do uzyskania, sprowadza kraj w sztuczne przesilenie, za które odpowiedzialnem czynić należy obecne kierownictwo Banku.

Z tych względów referent proponuje wniesienie do Koła polskiego i ministra dla Galicyi protestu przeciw niczem nieuzasadnionym restrykcyom kredytu w Galicyi, wykonywanym mimo przeciwnych zapewnień, płynących ze sfer miarodajnych Banku. Petycya wzywa Koło polskie, aby wszelkich swoich wpływów użyło, celem odwrócenia zagrażającej krajowi klęski.

Radca Blumenfeld proponuje wspólną akcyę z Izbą lwowską i brodzką.

Radca Szancer wskazuje, że mowa p. Prangera mogła wywołać zaniepokojenie w tych sferach finansowych, które nie znają techniki i polityki bankowej. Należy więc zaapelować do instytucyj finansowych, aby i nadal stały na straży handlu i przemysłu, a zwalczały tylko ryzykowną i spekulacyjną przedsiębiorczość.

R. m. Tad. Epstein proponuje, aby w sprawie tej odnieść się także do ministra Zaleskiego.

Prez. Dattner oświadcza, że wyjeżdża obecnie do Wiednia i wręczy memoryały Izby wszystkim czynnikom.

Radca Bazes proponuje, aby całe prezydyum udało się w tej sprawie do Wiednia.

Uchwalono.

Zakończenie.

Dr Josefert referował sprawę opinii, jaką Izba przedstawić ma ministerstwu handlu o projekcie ustawy o stosunkach prawnych agentów handlowych. Na tem posiedzenie zakończono.

Dwudziestolecie Koła pań T. S. L.

Celem uczczenia 20-letniej działalności krakowskiego Koła II pań Towarzystwa Szkoły Ludowej odbył się wczoraj w południe w wielkiej sali starego teatru uroczysty poranek. — Obszerną salę zapełniła liczna publiczność, przeważnie panie i uczenice krakowskich szkół, zjawił się nadto szereg reprezentantek tutejszych polskich instytucyj oświatowych żeńskich.

Program rozpoczęła symfoniczna orkiestra pod batutą p. Czyżowskiego, poczem po przywitaniu gości przez przewodniczącą Koła p. Maryę Siedlecką, zabrała głos p. Jadwiga Strokowa i w pięknem przemówieniu wyłuszczyła zasady i cele, którym Koło pań przez lat 20 służyło. Mówczyni zakończyła apelem do zebranych pań, aby wstępowały w charakterze członków do Koła.

Z kolei nastąpił śpiew solowy p. Asty Różańskiej, deklamacya p. Wandy Drozdowskiej i gra na fortepianie p. Abłamowicz-Meyrowej. Oklaski rozlegały się po każdym ustępie.

W dalszym ciągu uroczystości zdała p. Wolińska, sekretarka Koła pań, sprawozdanie z działalności zarządu Koła za lat 20. Grono młodych kobiet stanęło przed laty 20 do publicznej pracy i rozpoczęło pod kierownictwem p. Siedleckiej dzieło swe od jednania członków, których do I walnego zgromadzenia zapisało się 229. Na czele stanęła p. Gralewska, w parę miesięcy potem objęła kierownictwo p. Idalia Pawlikowska, a wreszcie przewodniczącą została pierwsza założycielka Koła.

Było to pierwsze w kraju zrzeszenie się kobiet wyłącznie tylko dla celów oświatowych.

Koło to złożyło w r. 1893 na szkołę polską im. Karpińskiego w Hołoskowie 2400 koron, na szkołę polską w Białej 40.000 koron i umożliwiło przez to powstanie tej szkoły. Dalej dopomogło kwotą 2800 kor. do otwarcia szkoły w Wolicy, a kwotą 1000 K do otwarcia takiejże szkoły w Trojanowicach.

Dalej zebrało to Koło 8410 kor. na założenie szkoły polskiej w Zwardoniu, na szkołę w Morawskiej Ostrawie wypłaciło zarządowi głównemu 5200 koron, a na szkołę im. Asnyka w Majdanie 5185 kor.

Niemniejsze zasługi położyło Koło w organizowaniu i zakładaniu szkół polskich w Hałcnowie, Boguminie, seminaryum polskiego w Białej, ochronki w Niemieckiej Lutyni, szkoły w Jaworzu średniem, wreszcie ostatnio, co należy podkreślić, w powołaniu do życia własnemi siłami w Orłowej na Śląsku szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. We wrześniu r. z. otwarto kurs pierwszy z bardzo dodatnim rezultatem, gdyż szkoła rokuje jak najlepsze nadzieje. Dla uczenic pozamiejscowych założono nadto przy szkole mały internat.

Jak myśl ta trafiła do przekonania kobiet polskich, dowodem tego fakt, że szereg stowarzyszeń kobiecych, jak Związek niewiast katolickich, Stowarzyszenie nauczycielek, Koło Pań Ligi Pomocy przemysłowej, Szkoła gospodarcza miejska dla kobiet w Krakowie, oraz Związek uczenic kursów Baranieckiego w sprawie założenia tej szkoły gospodarskiej, z czynną i chętną pospieszyły pomocą.

Wydatki na te cele wyniosły dotychczas 5400 koron. Uczenic ma szkoła 38, a mogłaby mieć drugie tyle, gdyby fundusze i lokal na to pozwoliły.

Pracując dla kresów, nie zapomniano jednak o potrzebach najbliższego otoczenia. Dla najuboższej dziatwy w Krakowie założono popołudniową uczelnię im. ś. p. Śleczkowskiej, na Grzegórzkach zaś ochronkę imienia ś. p. A. Klemensiewiczowej. Ogółem wydano w ciągu 20-lecia 89.377 koron na zakładanie, utrzymywanie, lub subwencyonowanie 16 szkół różnego typu. Pokaźny to plon pracy, która przecież była tylko częścią całej działalności.

Niezmiernie ważnym punktem programu pracy Koła było zakładanie czytelń i bibliotek, oraz wysyłanie na gwiazdkę i egzamin około 1400 książeczek dzieciom szkół T. S. L. w Galicyi, na Śląsku i w Wiedniu. Czytelnie założono w Dołędze, Zakopanem, Poroninie, Zwardoniu, Szonangen, Zbydniowie, Istebnej, Bukowinie, Orłowej i w Grzegórzkach.

Należy stwierdzić, że społeczeństwo nasze wielką sympatyą otaczało zawsze zabiegi Koła pań i hasło: „grosz na szkoły kresowe" znajdywał wszędzie silny oddźwięk i przypuszczać należy, że i w przyszłości poprze szlachetne usiłowania pań krakowskich.

Imieniem Zarządu głównego T. S. L. składał życzenia Kołu p. Tarczyński, a p. Wójcik z Orłowej dziękował paniom za założenie tam polskiej szkoły gospodarstwa domowego dla kobiet.

Piękna uroczystość zakończyła się odczytaniem telegramów, nadesłanych z całego kraju od pokrewnych instytucyj i prywatnych osób.

Wybór posła z większej własności obwodu krakowskiego.

Kraków, 27 marca.

Wczoraj w południe odbył się wybór uzupełniający posła sejmowego z większej własności obwodu krakowskiego. Komisyi przewodniczył p. Z. Włodek. W skład komisyi wchodzili: ks prałat Wądolny, hr. Stefan Bobrowski, st. radca prokuratoryi skarbu dr M. Mączyński i p. Józef Ożegalski. — Jako komisarz rządowy był obecny starosta Kowalikowski.

Na 252 uprawnionych do głosowania, głosowało 117 wyborców. Jednomyślnie został wybrany posłem sejmowym dr Stefan Skrzyński, prezes krakowskiej Rady powiatowej i właściciel dóbr Karniowice.

Przed wyborem odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Starowieyskiego zgromadzenie wyborców tej kuryi, na którem p. Skrzyński wygłosił „credo" polityczne.

Wybory w stanisławowskiem.

(*Telefonem*).

Stanisławów, 27 marca.

Wczoraj odbyły się tutaj wybory uzupełniające na Sejm dwóch posłów z kuryi większej posiadłości obwodu stanisławowskiego w miejsce Władysława Wiktora Czaykowskiego i ś. p. Brykczyńskiego. Oddano głosów 78. Wybrani zostali prof. dr Józef Milewski (78 głosów) i Władysław hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr w Jezupolu (77 głosów).

O „wyrabianie" posad przy kolei.

Kraków, 27 marca.

Jak już donieśliśmy, aresztowano w Krakowie za „wyrabianie posad" czterech funkcyonaryuszów kolejowych: Józefa Narowskiego i Franciszka Ganobisa, t. zw. „ewidenzführerów", kancelistę kolejowego Edwarda Ippoldta i Michała Uchacza. Wskutek tego, że „protegowane" przez tę czwórkę jednostki rzeczywiście dostawały posady, zaczęli funkcyonaryusze kolejowi, zajęci na dworcu krakowskim, tracić zaufanie do tutejszych wyższych urzędników.

Jak się ze śledztwa okazało, ten brak zaufania był bezpodstawny, gdyż żaden z urzędników nie pozostawał z tem „konsorcyum" w stosunkach i w aferę tę nie jest wmieszany.

„Spółka" dla „wyrabiania" posad, celem uniknięcia podejrzeń, nie brała bezpośrednio od starających się o posady wynagrodzenia, ale używała pośredników. Prócz podanych już przez nas osób, ustaliło śledztwo dalszą listę pośredników, którymi byli: Anna Włodarzowa, Józef Seweryn i Walenty Strojek. Osoby te pozostawiono na razie na wolnej stopie.

Z dalszego śledztwa wynika, że z chwilą starania się o posadę musiał odnośny petent składać pewne wynagrodzenie. W chwili przyjęcia składał drugie wynagrodzenie. Ta wysoka opłata nie wystarczała jednak „protektorom"; wyciągali oni tym biedakom nowe sumy w razie zmiany posady na lepszą.

Przez cały czas służby od chwili przyjęcia pobierało „konsorcyum" t. zw. kilometrowe, które wynosiło od 20 halerzy do 1 korony na głowę. „Kilometrowe" to wynosiło w razie jazdy odnośnego robotnika kolejowego, np. do Przerowa, nawet 2 korony. Należytość tę ściągali „protektorzy" co dni 14 w łącznej sumie mniej więcej 40 koron.

Ostatnim wreszcie terenem wyzyskiwania funkcyonaryuszy kolejowych niższej kategoryi, którym spółka ta „wyrobiła" miejsce, była oszukańcza manipulacya, przeprowadzana w Kasie chorych. Manipulacya ta polegała na fałszywem zgłaszaniu pracujących czy to w magazynach kolejowych, czy to w składach węgla robotników kolejowych jako chorych. Kasa wypłacała za czas choroby pieniężne zasiłki, któremi dzieliła się aresztowana czwórka z robotnikami.

Doniesienie ekspozytury na dworcu kolejowym odejdzie w tych dniach do prokuratoryi państwa. Aresztowani będą odpowiadać za przekroczenie władzy urzędowej i za oszustwo.

Kronika.

Kraków, środa 27 marca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Damasc. wdk. i Lidyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 31; zachód o godz. 6 m. 02; długość dnia godzin 12 min. 31.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, niepewnie, łagodnie, lokalne, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nerwowa awantura".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godzinie 5 po południu.

Zebranie w Towarzystwie demokratycznem i referat prof. Wasunga: „Reforma wyborcza do Rady miejskiej".

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów ogólnego Związku artystów w Powsz. Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Nerwowa awantura".

Z Towarzystwa filozoficznego. Dziś o godz. 5 po południu wygłosi prof. Straszewski odczyt p. t. „Nieznane prace Józefa Gołuchowskiego".

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się dzisiaj we środę o godz. 6 wieczorem w domu Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracye chorych z kliniki chirurgicznej przez prof. Kadera. 2) Odczyt doc. dr Radlińskiego: „W sprawie dyagnostyki funkcyonalnej nerek".

Walne zgromadzenie członków Polskiego Związku niewiast katolickich odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Związku, ul. Szczepańska l. 5.

W sprawie Domu dla kobiet odbędzie się dzisiaj w Krakowie o godz. 7 wieczór w uniwersytecie ludowym (Szewska 16) zebranie sprawozdawcze komitetu politycznego równouprawnienia kobiet.

Posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej odbędzie się dnia 28 b. m. we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

Zderzenie wozu z tramwajem. Wczoraj około godz. 3 po południu, wóz tramwajowy, zdążający z ul. Długiej na Zwierzyniec, zderzył się w ulicy Sławkowskiej z dużym ciężkim wozem, wiozącym lód. Wóz zawadził o ścianę przednią tramwaju i strzaskał cały bok wozu tramwajowego. Przy tej sposobności okazało się, jak silny był ten wóz tramwajowy. Uderzenie było wprawdzie dość silne, ale bez wątpienia nie sprawiłoby tyle spustoszenia, gdyby ściana wozu tramwajowego nie była tak starą, spróchniałą niemal. Wypadek nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Włamanie w Podgórzu. Onegdaj włamali się złodzieje do sklepu korzennego Sary Geduldig przy ulicy Kalwaryjskiej l. 31 w Podgórzu i zabrali stamtąd dużą ilość towarów oraz gotówką 100 koron. Wczoraj znaleziono skradzione towary w stodole p. Emilewicza.

Wybory w tarnowskiej Radzie powiatowej. Z Tarnowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady powiatowej, na którem dokonano ukonstytuowania. Obradom przewodniczył najstarszy wiekiem p. Józef Męciński. Wybrano komisyę weryfikacyjną, złożoną z 5 członków, która mimo protestu, wniesionego przez p. Marguliesa i tow. przeciw wyborom z kuryi wielkiego przemysłu, wszystkie wybory uznała za ważne. Po zatwierdzeniu wyborów przez pełną Radę, przystąpiono do wyborów. Przed wyborami zabrał jednak głos poseł Witos, który zażądał dla kuryi małej posiadłości reprezentacyi w prezydyum, grożąc w razie nieuwzględnienia tego żądania ostremi konsekwencyami. Do porozumienia nie przyszło, wskutek czego ludowcy opuścili salę obrad. Po tej secesyi przystąpiono do wyborów.

Marszałkiem wybrany został p. Władysław Jaśkiewicz, emeryt., radca dworu, 18 głosami, wicemarszałkiem dr Adolf Ringelheim 18 głosami. Do wydziału weszli: z kuryi miejskiej: dr Tertil jako wydziałowy, p. Józef Szubert jako zastępca. Z kuryi wielkiego przemysłu: p. Juliusz Silbiger wydziałowy i p. Schwanenfeld jako zastępca. Z kuryi wielkiej własności: p. Zygmunt Zawadzki z Szydłowej jako wydziałowy i dr Kazimierz Jędrzejowicz jako zastępca. Z pełnej Rady wybrano: p. Paszczę Wincentego jako wydziałowego i dr Gałeckiego jako zastępcę. Z kuryi małej posiadłości wyborów nie było, ponieważ ludowcy uchylili się od wyborów. Dziś odbędą się dalsze wybory.

Przyszły następca tronu w Bieczu. Z Biecza telegrafują: Wczoraj po południu przybył tu z Gromnika na czele swego szwadronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Równocześnie przybyła pociągiem arcyksiężna Zyta. Przed mieszkaniem arcyksięstwa oczekiwali przybyłych starosta gorlicki Mitschka, duchowieństwo, rada miasta Biecza, przedstawiciele władz.

Po powitaniu arcyksięstwa, starosta przedstawił im zgromadzonych, poczem dwie dziewczynki wręczyły arcyksiężnie bukiet. Arcyksiążę w rozmowie wypytywał się o szczegóły odnoszące się do Biecza, przyczem zauważył, że to miasto jest jedną z najpiękniejszych miejscowości, jakie napotkał w dotychczasowej podróży.

Miasto przybrało odświętny wygląd, domy były udekorowane, zwłaszcza pięknie ozdobioną była historyczna wieża.

Zasypani lawiną. Z Wiednia telefonują: Wczoraj wyruszyła stąd ekspedycya wojskowa z 4 oficerów i 67 żołnierzy na nartach na Schneeberg, celem odszukania zwłok turystów, zasypanych lawiną. Po południu agnoskowano 6 turystów, wydobytych przy pomocy wojska. Kilku turystów jeszcze brak.

W ostatniej chwili telefonują nam z Wiednia, że wydobyto już wszystkie 10 zwłok wycieczki na Schneeberg.

Ofiara gry w karty. Z Budapesztu telegrafują: Dyrektor i dysponent giełdowy węgierskiego Banku hipotecznego Aladar Szanto zastrzelił się wczoraj w gmachu bankowym po godzinach biurowych. W piśmie pozostawionem podaje jako przyczynę samobójstwa straty w bakarata.

Ucisk żydów w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Senat uchwalił, że dla przyjmowania pewnej ilości żydów prawników, jako towarzyszy adwokackich, potrzebne jest specyalne pozwolenie ministra sprawiedliwości.

Powodzie we Francyi. Z Paryża telegrafują: Z wielu stron Francyi, zwłaszcza zachodniej, donoszą o ciągłych deszczach, które wraz z gwałtownem tajaniem śniegów spowodowały wylewy rzek. W Angouleme, Grenoble i innych miejscowościach niżej położone dzielnice są zalane.

Odznaczenie. Cesarz nadał prezydentowi trybunału administracyjnego Bacquehemowi wielki krzyż orderu Stefana.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego Stefana Kokurewicza konceptowym praktykantem poczt w dyrekcyi poczt. Prezydyum dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX randze oficyałów podatkowych: Antoniego Pazinka, Stefana Kordasiewicza, Mikołaja Porocha, Juliana Podwapińskiego, Emila Mathiasa, Jerzego Wołoszyna, Romana Maciejowskiego, Alfreda Kutscherę, Władysława Kokorzyńskiego, Jana Łozowego, Seweryna Witoszyńskiego, Wawrzyńca Łazarskiego, Maryana Czerwińskiego i Jana Schollenbergera.

Telegramy

z dnia 27 marca.

Ankieta naftowa.

Wiedeń. Wczoraj zaczęła się tu pod przewodnictwem szefa sekcyi Broszego ankieta naftowa. Potrwa ona dni kilka.

Gratisowe akcye.

Praga. Na walnem zgromadzeniu pierwszej czesko-morawskiej fabryki maszyn uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny przez wydanie 2000 nowych akcyj w nominalnej wartości 400.000 z 3,200.000 K na 4 miliony tak, że akcyonaryusze otrzymają na 4 stare akcye jednę nową zadarmo z funduszu rezerwowego, który obecnie wynosi przeszło 40% kapitału.

Podróż cesarza Wilhelma.

Rzym. Dzienniki komentują onegdajszy zjazd w Wenecyi, kładąc główny nacisk na bardzo długą konferencyę i pobyt króla włoskiego na jachcie „Hohenzollern". Podług programu miał król włoski zabawić na jachcie cesarza Wilhelma tylko parę minut.

Francya w Maroku.

Paryż. „France Militaire" donosi, że francuska misya wojskowa w Marokko będzie rozwiązana i od 1 kwietnia utworzona będzie armia szeryfa pod komendą naczelnego dowódcy, który zarazem będzie ministrem wojny w Marokko.

Bandytyzm we Francyi.

Paryż. W Izbie deputowanych radykalny Bonillon interpelował w sprawie napadów bandyckich i krytykował ostro stosunki policyjne i bezpieczeństwa, nazywając je anarchistycznemi. Minister spraw wewnętrznych Steeg zapowiedział różne reformy.

Paryż. „Societe generale" wyznaczyło nagrodę 100.000 franków za wykrycie sprawców onegdajszego zamachu automobilowego.

Akcya floty włoskiej.

Konstantynopol. Z tureckiego źródła donoszą, że włoski krążownik zjawił się koło Bejrutu i wkrótce się oddalił. Włoskie okręty w pobliżu Seleskie koło Cypru i Mitylene zatrzymały jeden parowiec angielski i 4 torpedowce i przeszukały je.

Turcya a Persya.

Konstantynopol. Ustępujący ambasador Czarykow ponownie odwiedził ministra spraw zagranicznych. Słychać, że Porta cofnęła wojsko tureckie z Urmii, Rosya zaś obstaje przy cofnięciu wszystkich wojsk tureckich, które się znajdują na terytoryum perskim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 marca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 302·—. Austryakiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 263·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 302·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 119·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 490·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 70·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 350·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·95. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·20. Losy kom. m Wiednia z 1874 roku 500·—.

Berlin, 26 marca. — Austryackie banknoty 84·65. Spirytus —·—.

Paryż, 26 marca. — Renta 3-pro. 93·62. Mąka 33·30.

Frankfurt, 26 marca. — Austryac. kred. 204·75. Koleje państwow. 154·25. Disconto —·—. Laura 173·50. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 26 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 651 25, węg. Zakł. kred. 856 —, Anglobanku 355 25, Unionbanku 622 75, Länderbanku 540 —, Bankverein 540 50, Bodencredit 12 71, Galic. Banku hipotecznego 700 —, Akcye praskiego banku kredyt. 700 —, Kolei państwowych 731 50, kolei południowej 105 —, kolei północnej 50 —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 935 75, Rima Muranyi 719 25, Praskiego Tow. żelaznego 23 04, Fabryki broni 886 —, Akcye tureckie tyt. 327 —, Gal. Karp. Tow. naft. 718 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 89 80, Austr. renta koron. 89 85, Węgier. renta koron 89 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 20, 4% Listy Banku hip. 91 75, 4¼% Listy Banku hip. 98 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 10, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 65, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 90 85, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 —, Losy tureckie 244 50, Marki 118 05, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 734 —, Powsz. B. depoz. 537 —.

Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 26 marca. — Cukier 24·25—24·35; 25·60—25·70 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 26 marca. — (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 204·75; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 188·75; Tow. handlowe 171·12; Losy tureckie 169·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·65; Wiedeń krótki 84·65; Noty rosyjskie 215·75; Nowy Jork 418·75; 4½ polskie listy zastawne —·—; Ameryk. noty 420·—; 3% pruskie konsole 81·30; Lombardy 17·25; Reichsbank 136·50; Packetfahrt 141·—; Warszawa krótkie —·—.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska, 10.
Rządca drukarni L. K. Górski